Cena 3 złote

GAZETA KUJAWSKA

Rok II | Włocławek poniedziałek 4 sierpnia 1947 | 193 (492)

Zawarcie układu przyjaźni pomiędzy Bułgarią i Jugosławią

Bratni sojusz państw słowiańskich zacieśnia się coraz bardziej

BELGRAD. 3. 8. (PAP). W Belgradzie i Sofii ogłoszono równocześnie komunikat o rozmowach przeprowadzonych w Belgradzie pomiędzy delegacją rządu bułgarskiego z premierem Dymitrowem na czele i delegacją rządu jugosłowiańskiego z marszałkiem Tito na czele.

Komunikat stwierdza, że obie delegacje kierując się duchem pełnego zrozumienia i bratniej współpracy, rozpatrzyły w czasie rozmów wszystkie zagadnienia polityczne, ekonomiczne i inne interesujące oba państwa. — Będąc rzecznikami woli narodu bułgarskiego i narodów Jugosławii utrwalenia zbliżenia i zapewnienia rozwoju bratniej współpracy we wszystkich dziedzinach, delegacje osiągnęły pełne porozumienie we wszystkich sprawach. Rządy obu państw są zgodne, iż bratnie stosunki, istniejące dzisiaj, winny być rozwinięte, pogłębione i umocnione traktatem przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. Tragiczne nieporozumienia a nawet bratobójcze wojny prowokowane w przeszłości pomiędzy południowymi Słowianami przez rządy reakcyjne, stojące na służbie obcych imperialistów, są wykluczone w przyszłości. Przejścia ostatniej wojny światowej wskazują obu państwom wyraźnie, że tylko drogą wspólnych wysiłków będą w stanie uniknąć w przyszłości agresji ze strony imperializmu niemieckiego i jego ewentualnych sprzymierzeńców, względnie jakiegokolwiek innego państwa. W tym celu oba rządy przeprowadziły konsultację i zapewniły sobie współpracę we wszystkich problemach polityki zagranicznej, istotnych dla niepodległości i bezpieczeństwa obu państw, oraz dla gwarancji trwałego pokoju na świecie.

Rząd Bułgarski i Jugosławii zawarły porozumienie podjęcia w najbliższej przyszłości szeregu konkretnych posunięć, celem zapewnienia jak najbardziej ścisłej współpracy pomiędzy obu państwami w dziedzinie politycznej, ekonomicznej i kulturalnej. W duchu tym przyjęto następujący protokół:

„Rządy Bułgarii i Jugosławii stwierdzają że po przez uzyskanie wspólnego zwycięstwa nad napastnikiem niemieckim, przelanie wspólnie krwi w walce z wrogiem i ustanowienie w obu państwach rządów republikańskich i demokratyczno-ludowych, usunięto wszelkie przeszkody, tworząc rozległe możliwości urzeczywistnienia odwiecznych dążeń ich narodów, wspólnego działania w interesie obu państw i uregulowania wszelkich spraw w duchu współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej".

Rozkaz zaprzestania działań wojennych w Indonezji

Holandia podporządkowała się uchwale Rady Bezpieczeństwa

LONDYN. 3. 8. (PAP). — Agencja Reutera donosi z Batawii, że gen. gubernator Holandii, van Mook oświadczył w przemówieniu radiowym, iż wydano rozkaz wojskom holenderskim zaprzestania działań wojennych w Indonezji — o północy 4 sierpnia. Akcja oddziałów holenderskich rozpoczęła się 20 lipca po zerwaniu rokowań z rządem Republiki Indonezyjskiej w sprawie utworzenia rządu tymczasowego. Równocześnie władze holenderskie zwolniły 7 wybitnych przywódców indonezyjskiego ruchu republikańskiego z więzienia w Batawii.

Van Mook zakomunikował w swym przemówieniu, iż Holandia postanowiła zastosować uchwałę Rady Bezpieczeństwa, jakkolwiek uważa, że nie było żadnych podstaw do jej interwencji. Decyzją swoją Holandia pragnie także umożliwić rządowi Stanów Zjednoczonych ofiarowaną przezeń gotowość pośredniczenia w konflikcie pomiędzy Holandią a Republiką Indonezyjską.

LONDYN, 3. 8. (PAP). Agencja Reutera donosi z Batawii, iż rząd Republiki Indonezyjskiej wydał komunikat, w którym całkowicie przyjmuje propozycje Rady Bezpieczeństwa zaprzestania działań wojennych. Komunikat stwierdza również, iż rząd uważa się za przedstawiciela suwerennego państwa i gotów jest wysłać do Nowego Jorku swoich przedstawicieli celem złożenia Radzie Bezpieczeństwa wszelkich potrzebnych informacji.

Wicepremier Gomułka

zwiedza międzynarodowe targi

SOPOT. 3. 8. (PAP). — W dniu 3 bm. wicepremier Gomułka i marszałek Żymierski zwiedzili pawilony targowe w Sopocie. Ponadto targi zwiedzili minister Skarbu Dąbrowski i prezes BGK prof. Lipiński.

Przybycie ambasadora R.P. do Bukaresztu

BUKARESZT. 3. 8. (PAP). Do stolicy Rumunii przybył nowy ambasador Polski Szymański. Powitany on został na dworcu przez przedstawicieli ambasady i kolonii polskiej oraz M. S. Z. rumuńskiego. Prasa opublikowała okolicznościowe artykuły, podając w nich biografię nowego ambasadora.

Olbrzymi pożar w Tuluzie

PARYŻ. 3. 8. (PAP). — Wielki pożar, który wybuchł 1 sierpnia na przedmieściach Tuluzy, rozprzestrzenił się w promieniu 25 klm od miasta. Straż ogniowa i oddziały wojska walczą bezustannie z żywiołem. Palą się lasy, w związku z czym ewakuowano pobliskie wsie. Dym zaściela wybrzeża morskie na przestrzeni 25 — 35 kilometrów.

Zamiast obniżki - zwyżka cen

na samochody w USA

NOWY JORK, 3. 8. (PAP). W związku z podniesieniem cen stali olbrzymie zakłady General Motors ogłosiły podwyżkę cen samochodów osobowych i ciężarowych od 2 do 6 prc. Decyzja ta spotkała się z ostrą krytyką przewodniczącego związku robotników samochodowych, który podkreślił, iż zakłady mogłyby sobie pozwolić na obniżenie cen, popierając tym samym akcję narodu na rzecz powstrzymania inflacji.

Urządzenia

potężnego trustu niemieckiego

mają pozostać w rękach Niemców

BERLIN 3. 8. — Szef amerykańskiego biura kontroli przy firmie I. G. Farben Industrie, płk. Richard Bronson oświadczył, że wszystkie urządzenia tego konsorcjum zostaną zachowane dla niemieckiej gospodarki i będą przekazane tym Niemcom, którzy zostaną uznani za najlepiej się nadających do ich eksploatowania.

Nabywcy niemieccy zostaną wybrani przez urzędy gospodarcze poszczególnych prowincyj (Laender), które mają przedstawić listę nazwisk przedstawicielom kontroli amerykańskiej.

Dziwne stanowisko rządu francuskiego

Wicepremier Teitgen przeciwko ogólnej podwyżce płac robotniczych

PARYŻ, 3. 8. (PAP). Rząd francuski sprzeciwił się ogólnej podwyżce płac, która — według zawartej między Gen. Konfederacją Pracy i Związkiem Pracodawców umowy — miała wynieść 11 proc. Wicepremier Teitgen oświadczył, iż podwyżka płacy stanowiłaby groźbę inflacji i wobec tego obydwie strony muszą raz jeszcze rozpatrzyć warunki powyższej umowy. Zdaniem Teitgena, jest godne pożałowania, że robotnicy i pracodawcy zawarli umowę, która z chwilą wprowadzenia w życie byłaby nader niebezpieczna. Rząd natomiast nie wyrzeka się „legalnej" minimalnej stawki płac. Zawarcie powyższego układu zostało przyjęte uprzednio przez prasę z widocznym zadowoleniem. Dzienniki podkreśliły, że osiągnięte porozumienie przyczyni się do uspokojenia umysłów oraz zażegnania konfliktów socjalnych. Uzyskanie podwyżki płac przy utrzymaniu cen na tym samym poziomie uważa się za niewątpliwy sukces klasy pracującej, reprezentowanej przez CGT.

Omawiając ten układ, dziennik „Franc Tireur" zaznacza, iż rząd winien go jak najszybciej zatwierdzić, ponadto zaś sharmonizować ceny przemysłowe i rolnicze, rozwiązać problem wyżywienia i wprowadzić w życie układy zbiorowe pracy. Jeśli te warunki zostaną spełnione — pisze dziennik — nie potrzeba będzie ani przemówień, ani apelów — pokój społeczny zależy od normalnego klimatu, w którym żyje zadowolona klasa robotnicza.

Olbrzymowi przemysłowemu grozi unieruchomienie

100 tysięcy robotników w zakładach Forda zapowiada strajk

NOWY JORK, 3. 8. (PAP). Groźba wybuchu strajku w zakładach Forda w Detroit wynikła z żądania robotników pominięcia w nowej umowie zbiorowej antystrajkowej klauzuli karnej, przewidzianej przyjętą niedawno ustawą Taft-Hartley. Groźba strajku w dalszym ciągu nie jest zażegnana. Związek robotników samochodowych odrzucił kompromisową propozycję dyrekcji zakładów, zmierzającą do nieobarczania odpowiedzialnością związku jedynie za te strajki, które nie będą przezeń inspirowane lub popierane. W razie nieosiągnięcia porozumienia strajk objąłby ponad 100 tysięcy robotników. Na skutek trwającego nadal strajku w fabryce karoserii samochodowych, Murray Co, ponad 30 tys. robotników z zakładów Forda i Chryslera nie pracuje w dalszym ciągu.

Czy Wielka Brytania zrezygnuje z nacjonalizacji przemysłu stalowego

LONDYN 3. 8. (PAP). W kołach angielskich utrzymuje się, że rząd brytyjski postanowił podobno odłożyć na czas nieokreślony projekt nacjonalizacji przemysłu stalowego. Postanowiono jedynie rozciągnąć ściślejszą kontrolę nad produkcją przemysłu stalowego. W kołach LabourParty uważa się, że rząd brytyjski zamierza w ten sposób poczynić ustępstwa na rzecz opozycji konserwatywnej.

Rząd Labour Party zamierzał uprzednio przeprowadzić nacjonalizację największych zakładów produkcji stali, aby w ten sposób otrzymać możność kontrolowania wszystkich gałęzi przemysłu, zależnych od produkcji stali. Obecnie, jak się okazuje, rząd Labour Party zmodyfikował swój plan. Ograniczył się on bowiem jedynie do nałożenia na „British Iron and Steel Corporation" (Korporacja właścicieli przemysłu stalowego) obowiązku przeprowadzenia inwestycji celem podwyższenia wydajności hut i racjonalizacji metod pracy. W sprawie tej toczą się obecnie rokowania między rządem brytyjskim a „British Iron and Steel Corporation".

Odpowiedź ambasadora Winiewicza

na artykuł Wellesa

WASZYNGTON, 3. 8. (PAP). Dziennik „Waszyngton Post" opublikował list ambasadora Winiewicza, polemizujący z art. byłego podsekretarza stanu Summer Wellesa. Welles podkreślił w tym artykule niebezpieczeństwo dla Francji odbudowy Niemiec. Ambasador Winiewicz zwraca uwagę, iż problem odbudowy ekonomicznej Niemiec zagraża nie tylko Francji, lecz stawia pierwszorzędnej wagi zagadnienie polityczne przed Polską. Ambasador przypomina w liście o obecnym udziale Polski w gospodarczej odbudowie Europy, a zwłaszcza o zwiększającym się systematycznie wydobyciu i eksporcie węgla.

Polskie kompanie wartownicze mają być rozwiązane

BERLIN 3. 8. — Według doniesień nadeszłych z Hildesheim, władze amerykańskie postanowiły rozwiązać polskie kompanie wartownicze, które sprawowały nadzór nad obozami „D. P." i sprowadziły na ich miejsce policję niemiecką. Tym samym władze niemieckie zostają upoważnione do kontrolowania a w razie potrzeby i do zatrzymywania wysiedleńców — obywateli państw obcych.

Wojska brytyjskie opuszczają Indie

LONDYN 3. 8. — Jak donosi agencja Reutera, kwatera główna brytyjskich sił zbrojnych w Indiach podała w piątek urzędowo do wiadomości, że ewakuacja wojsk brytyjskich z Indii rozpocznie się 17 sierpnia. W okresie przejściowym między 17 sierpnia a ostatecznym wycofaniem wszystkich wojsk angielskich nie będą one ponosiły odpowiedzialności za utrzymanie porządku i bezpieczeństwa, ani też nie będą wykonywały żadnych zadań operacyjnych. Obowiązek ten spoczywać będzie na rządach Hindustanu i Pakistanu.

Antyfaszystowska opozycja w Stanach Zjednoczonych

(Korespondencja własna)

Nowy Jork, w lipcu.

Tytuł może wywołać nieporozumienie: kryje się w nim sugestia, że w U. S. A. istnieje faszyzm. Dalej, z tytułu wynikałoby, że wytworzyła się jakaś inna, specjalna opozycja antyfaszystowska poza potężnym ruchem robotniczym, poza Związkami Zawodowymi i masami ludowymi, w zasadzie stojącymi na gruncie polityki demokratycznej.

Nieporozumienie to jest tylko pozorne. W Stanach Zjednoczonych, jak wynika z licznych sygnałów prasy postępowej tego kraju — chociażby z artykułów pism „Chicago Sun" i „P. M." — narastają tendencje faszystowskie sztucznie hodowane i potrzymywane przez pewne koła amerykańskiej reakcji. Oprócz istniejącej i systematycznie działającej na terenie przeważnej części stanów południowych dyskryminacji rasowej, oprócz jawnie antyrobotniczych wystąpień wielkich zrzeszeń przemysłowych i finansowych na terenie całych Stanów mamy obecnie często do czynienia z „importowanymi" wzorami faszystowskimi zaszczepianymi żywcem na gruncie amerykańskim.

Pomijając istnienie specyficznych i bardzo rozległych kredytów na polityczną policję (instytucja, dotychczas prawie nie istniejąca w dziejach U. S. A.), pomijając iście amerykańską reklamę jaka towarzyszy wszystkim działaniom jej szefa, osławionego Edgara Hoovera, którego podobiznę powtarza niemal w każdym numerze „News", — warto zwrócić uwagę na istnienie specjalnej, obsadzonej wyłącznie przez republikanów komisji Kongresu, która ma na celu badanie „występów i zbrodni popełnionych przeciwko Ameryce i amerykańskości".

W paradoksalnych warunkach, jakie cechują dziś rzeczywistość amerykańską, kiedy po raz pierwszy w historii Stanów Zjednoczonych administracja jest demokratyczna, a obydwa ciała ustawodawcze — Senat i Izba Reprezentantów — republikańskie, w życiu codziennym następuje cały szereg konfliktów, które czasami nabierają specjalnej barwy dzięki jeszcze jednemu czynnikowi nowemu w U. S. A., jakim jest udział wojskowych w życiu politycznym.

Wszystko to przypomina bardzo nie tak znów odległe w czasie wzory europejskie w niektórych państwach, rządzonych przed minioną wojną systemem „półdyktatury".

„POZA WSZYSTKIM STOI DOLAR"

Byłoby dużym uproszczeniem twierdzenie, że potęga dolara w warunkach amerykańskich polega jedynie na tym, że pewne grupy polityczno - społeczne są finansowane przez określone grupy finansowe.

Oprócz osławionych „60 rodzin", do których należy najwyższa kontrola wszystkich monopoli amerykańskich, inne grupy finansowe w U. S. A. są dość znacznie zróżniczkowane. W jednych z tych grup oligarchii finansowej dominującą rolę odgrywają banki — w innych monopole przemysłowe. Osobne grupy finansowe nigdy nie są odizolowane od siebie nawzajem i nie stanowią zamkniętych organizmów. Bardzo często poszczególne grupy prowadzą ze sobą zaciętą walkę o rozszerzenie swoich wpływów lub o wyrugowanie konkurencji. Wszystkie monopole przemysłowe są jakby zrośnięte z bankami. I odwrotnie — nie ma w U. S. A. znaczniejszego banku, który nie posiadałby organizacyjnego związku z monopolem przemysłowym.

To, co dziś nosi miano „doktryny Trumana" lub „planu Marshalla" — jest nierozerwalnie związane z aktualnymi dążnościami najsilniejszych grup finansowych w Stanach Zjednoczonych. W ciągu wojny rozwinęła się ogromna rywalizacja pomiędzy finansową grupą Morgana, a grupą Rockefellera. Dziś nie ulega wątpliwości, że grupa Rockefellera, szczególnie interesująca się sprawami nafty i jej wydobycia w rozgrywce tej wzięła górę. Wyraża się to w ostatnich pociągnięciach zagranicznej polityki U. S. A., zdążających do nieograniczonej kontroli źródeł ropy naftowej. Z interesami grupy Rockefellera wiążą się te punkty „doktryny Trumana", które odnoszą się do wzmocnienia amerykańskiego stanowiska na Bliskim Wschodzie, w Grecji i Turcji.

O wzmocnieniu tej grupy świadczy wreszcie wzrost antydemokratycznych, antyrobotniczych tendencji w ustawodawstwie U. S. A.

OPOZYCJA

Opozycja przeciwko pociągnięciom Kongresu i kół rządzących istnieje nietylko w masach amerykańskich. Opozycja ta objęła także pewne koła aparatu administracyjnego, inteligencji pracującej, przedstawicieli nauki, sztuki i kultury. Przeprowadzoną obecnie przez specjalną komisję Kongresu „czystka" aparatu administracyjnego i uniwersytetów świadczy dobitnie o tym, jak szerokie koła zatoczyła ta opozycja. Na wiecach i wielotysięcznych demonstracjach w Nowym Jorku, Chicago, San Francisco i w innych miastach obok przedstawicieli mas robotniczych widzi się tysiące urzędników, studentów, nauczycieli, ludzi pióra. Pismo „P. M." nazywa to „antyfaszystowską opozycją mózgu U. S. A." I nazwa ta napewno jest słuszna.

Kl.

Hitlerowcy przed sądem

w Poznaniu

Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu stanęli Piotr Wojciechowski, który w czasie okupacji był konfidentem „gestapo", Ludwik Kucz, oskarżony o odstępstwo od narodowości polskiej i udzielanie pomocy gestapo w wyszukiwaniu ściganych Polaków oraz Antoni Wiciak i Edmund Ryszewski, oskarżeni o znęcanie się nad więźniami fortu siódmego w Poznaniu. Na rozprawę powołano przeszło 60 świadków.

Rozprawa, która budzi wielkie zainteresowanie miejscowej ludności, potrwa kilka dni.

„Lipa" musi całkowicie zniknąć z naszego rynku

Walka z przestępczą działalnością na szkodę Polskiego Monopolu Tytoniowego będzie zaostrzona

W Ministerstwie Skarbu odbyła się konferencja z przedstawicielami agencji prasowych, na której główny inspektor Ochrony Skarbowej ob. W. Nowakowski omówił zagadnienie zwalczania przestępczości na odcinku tytoniowym.

Na wstępie przedstawiciel Ochrony Skarbowej zaznaczył, iż rozmiary nielegalnych plantacji są tak wielkie, że wieś w nikłym jedynie zakresie konsumuje wyroby monopolowe, a część surowca tytoniowego sprzedaje nielegalnie na potrzeby miast.

Ten stan rzeczy zagraża w poważnym stopniu interesom Państwa i zmusza czynniki miarodajne do zajęcia w tej sprawie odpowiedniego stanowiska.

W roku ubiegłym władze skarbowe tolerowały uprawy tytoniu w niewielkich rozmiarach na potrzeby własne, mając na względzie fakt, że Monopol Tytoniowy nie był w możności pokryć całkowitego zapotrzebowania rynku. Obecnie Monopol Tytoniowy nie tylko z łatwością zaspakaja zapotrzebowanie, lecz nadto posiada pewne rezerwy na składzie, wobec czego o dalszym tolerowaniu nielegalnych plantacji tytoniowych nie może być mowy. W tym stanie rzeczy część nielegalnych plantatorów zaniechała swego procederu, pozostałymi jednak zmuszona jest zająć się Ochrona Skarbowa. Należy tu podkreślić, że nielegalny plantator może uniknąć kary, o ile zniszczy swą plantację zanim władze skarbowe o niej się dowiedzą.

W ciągu pierwszego półrocza roku bieżącego Ochrona Skarbowa zlikwidowała 243 nielegalne krajalnie tytoniu i wytwórnie papierosów i zakwestionowała: 69,987 kg surowca tytoniowego, 32.582 kg tytoniu krajanego, przeszło milion sztuk papierosów domowej produkcji oraz 481.804 sztuki papierosów fałszowanych Polskiego Monopolu Tytoniowego i zagranicznych.

Produkty te — pomijając już szkodę Państwa — zagrażały w wysokim stopniu zdrowiu konsumentów — wobec niefachowego oczyszczania i nieumiejętnej fermentacji tytoniu.

Na szerokim świecie

Młodzież niemiecka „Nowa Partia" p. von Bredor Nitti „odkrył Amerykę"

Należący do młodszego pokolenia pisarzy niemieckich Bertold Olbrich (autor książki „Fahrmann"), omawiając problem odpowiedzialności za zbrodnie hitleryzmu, poszedł w ślady Tomasza Manna. Olbrich twierdzi, że wina za nie obciąża wszystkich Niemców — z niemieckimi katolikami włącznie. Gdyż widząc dookoła siebie niszczycielskie dzieło szatana, nic nie uczynili, by mu się przeciwstawić. Uznali jego potęgę za górującą nad dobrem i przyjęli ją milcząco, jako „nieuchronną konieczność".

Pisząc o przyszłych losach Niemiec, Olbrich zaleca podjęcie długotrwałej pracy nad wychowaniem niemieckiej młodzieży w duchu katolickim. Gdyż obecnie „zdradza ona zupełne zobojętnienie dla spraw etyki i religii, oddając się z upodobaniem polityce".

Olbrich widocznie celowo pomija, jakiej to polityce „oddaje się" obecnie młodzież niemiecka. Wyręczmy zatem młodego socjologa niemieckiego, ściśle precyzując jego myśli:

— Polityce odwetu i odnawiania hitleryzmu...

Myśli autora „Fahrmanna" o umoralnieniu młodzieży niemieckiej przez zbliżenie jej do katolicyzmu, są całkowicie iluzoryczne. Podczas wojny — właśnie młodzież niemiecka wykazała największe zezwierzęcenie. Organizacja „Hitlerjugend" stała się dla niemieckich formacji wojskowych i policyjnych niewyczerpanym rezerwuarem elementu najbardziej zdeprawowanego i najbardziej lubującego się w bestialstwie.

Nadzieję na uleczenie obecnego pokolenia młodych Niemców z deprawacji, zalecaną przez Olbrich metodą, wydają się więcej niż złudne.

* * *

Ilość partii politycznych w Niemczech wciąż wzrasta. Niemcy głoszą powszechnie, że po latach „terroru hitlerowskiego" muszą się politycznie wyżyć, wobec czego potrzeba im wiele stronnictw. Dziwne jest tylko jedno, że nowopowstające partie, chociaż oświadczają wszem wobec o swoich demokratycznych celach, w rzeczywistości opierają się o hasła reakcyjne i niejednokrotnie wręcz hitlerowskie.

Z lamusa pohitlerowskiego wydobyła zasady niejaka Maria von Bredor założycielka „Nowej Partii", powstałej obecnie w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Oto próbki tych zasad: „Niemcy nie mieli książąt, których mogliby czcić i miłować i dlatego Hitler stał się dla nich wymarzonym bogiem"... „Nigdy nie było w Niemczech pogromów żydowskich"... „W szeregach NSDAP byli tylko patrioci i idealiści i oni zwalczali Hitlera"... „Niemcy cierpieli za wszystkie narody świata"...

I tu zaczyna pani von Bredor śpiewać na znaną już nutę: „Jesteśmy głodni i wynędzniali" — co wcale nie przeszkadza jej paradować w eleganckich strojach, rozbijać się w limuzynach i pobłyskiwać na rautach amerykańskich.

„Niemcy muszą otrzymać z powrotem ziemie za Odrą i Nysą" — woła dama i głosi zasadę nieustępliwości, wobec „polskich okupantów". Nie koliduje to u niej jednak z zasady ustępliwości na zachodzie, gdzie oczekuje ona utworzenia Unii Zachodnio - Europejskiej. W tym wypadku zaleca p. von Bredor jak najdalej idące rozdrobnienie Niemiec na państewka. Poco? — poto, aby uzyskać w ten sposób kilkanaście głosów w przyszłym europejskim parlamencie.

Jak widać zdolności dyplomatyczne tej damy nie są wcale tak małe. Minęła się ona z powołaniem. Do niedawna bowiem pani Maria von Bredor była właścicielką ziemską, miała swoich kilkaset hektarów na ziemiach „pra - niemieckiego wschodu", który „zagrabili bezczelnie Polacy". Z braku tej ziemi zajęła się więc pani Maria polityką, licząc na sympatię wśród rodaków i... władz amerykańskich. Obydwie strony nie zawiodły jej zaufania. Powstała więc „Nowa Partia", o której zdrowo myślący Niemiec (a i tacy się zdarzają) mówią, że chociaż nazywa się ona „Nowa" to jako „Stara" i przestarzała nadaje się tylko do wyrzucenia na historyczny śmietnik.

* * *

Polityk włoski Nitti dokonał w Zgromadzeniu Konstytucyjnym swego kraju „rewelacyjnego" odkrycia. Stwierdził on mianowicie, że „powstanie faszyzmu we Włoszech obciąża nie tylko Mussoliniego, lecz i przemysłowców włoskich".

Czyżby nawet w roku 1947-ym podobne spostrzeżenie było we Włoszech polityczną nowinką?

Jakiż to wyznawca idei ujarzmiania człowieka wypływał w historii na powierzchnię życia — bez poparcia elementów wstecznych, wrogich wolności i postępowi?

Elementy te we wszystkich krajach rekrutują się w pierwszym rzędzie z magnatów przemysłowych i właścicieli dóbr. Nie od dziś i nie od wczoraj.

W. Brytania potrzebuje przede wszystkim dolarów

Sceptycyzm angielski wobec planów amerykańskich

LONDYN. 3. 8. (PAP). — Agencja Reutera, powołując się na interpelacje parlamentarne w sprawie planu Marshalla, przewiduje, że w debacie, jaką poświęci temu zagadnieniu Izba Gmin, wysuną się na plan pierwszy kwestie czysto gospodarcze, przy czym wyjaśni się stanowisko Wielkiej Brytanii wobec najważniejszych zagadnień, dotyczących odbudowy Niemiec. Wielka Brytania — sądzi agencja Reutera — nie może spodziewać się szybkiej i bezpośredniej ulgi dla swej sytuacji gospodarczej od realizacji planu Marshalla nawet w tym wypadku, gdyby Stany Zjednoczone całkowicie uwzględniły raport, nad którym obradują obecnie przedstawiciele 16 narodów Europy i gdyby Kongres USA zgodził się na szybkie podjęcie odpowiednich kroków. Trudności gospodarcze Wielkiej Brytanii wynikają z braku dolarów na świecie i konsekwencji, jakie pociąga za sobą ten fakt dla handlu międzynarodowego, od którego uzależnione jest życie gospodarcze Wielkiej Brytanii.

Odbudowa kontynentu europejskiego, w której Wielka Brytania jest żywo zainteresowana tak pod względem gospodarczym jak i politycznym, może jednakże tylko częściowo przyczynić się do rozwiązania problemów gospodarczych, wobec których stoi Wielka Brytania. Dyskusje anglo - amerykańskie w sprawie produkcji węgla, które mają odbyć się w Waszyngtonie — są zdaniem rządu brytyjskiego tak ściśle związane z kwestią zaopatrzenia Wielkiej Brytanii w dostateczną ilość dolarów, że będą one miały tylko niewielkie znaczenie praktyczne, jeżeli Stany Zjednoczone zechcą ograniczyć się do zagadnień technicznych dotyczących produkcji węgla w Zagłębiu Ruhry.

Rząd brytyjski chce podkreślić w Waszyngtonie, że można wiele zdziałać tylko za pomocą nowych umów finansowych. Zwalczać on będzie popularne w Stanach Zjednoczonych twierdzenie, jakoby obecny poziom produkcji miał być następstwem braków administracji brytyjskiej. Rząd brytyjski uważa za sprawę pilną określenie nowych cyfr poziomu produkcji przemysłowej w zjednoczonych strefach anglo - saskich w Niemczech spodziewając się, że stworzy to podstawę dla takiej reorganizacji życia gospodarczego w tych strefach, by uległy zmniejszeniu ciężary gospoadrcze i finansowe obarczające życie gospodarcze Wielkiej Brytanii a wynikające z zobowiązań z tytułu porozumienia o fuzji obu stref.

Marshall stanie na czele delegacji USA

na konferencji panamerykańskiej

WASZYNGTON. 3. 8. (PAP). — Departament Stanu podaje do wiadomości, iż min. Marshall będzie przewodniczącym delegacji Stanów Zjednoczonych na konferencję Panamerykańską, która rozpocznie się w Rio de Janeiro w dniu 15 sierpnia br.

W skład delegacji wejdą m. in. — senator Vandenberg, republikański przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych, senator Connally, członek senackiej komisji spraw zagranicznych z ramienia demokratów oraz Warren Austin, przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w ONZ.

Zaburzenia w Brazylii

LONDYN, 3. 8. (PAP). Agencja Reutera donosi z San Paulo (Brazylia), że w piątek doszło tam do poważnych starć między policją o ludnością, protestującą przeciwko wzrostowi kosztów utrzymania. Jedna osoba poniosła śmierć, a 20 doznało obrażeń. Policja dokonała licznych aresztowań i według ostatnich relacji, zdołała opanować sytuację.

Tajemnicze „wojska inwazyjne"

szykują się do ataku na republikę San Domingo

LONDYN. 3. 8. (PAP). — Agencja Reutera notuje pogłoski, jakoby „tajemnicze wojska inwazyjne" z Kuby szykowały się na wodach oceanu Indyjskiego do ataku na republikę San Domingo.

Według doniesień z Hawany, bliżej nieokreślone „wojska inwazyjne" rzekomo w czwartek odpłynęły z Kuby dla spotkania się w tajemniczym miejscu z innymi „grupami inwazyjnymi" z Venezueli i państw Ameryki Srodkowej. Inwazja ma jakoby mieć charakter ruchu wyzwoleńczego skierowanego przeciwko rządom prezydenta republiki San Domingo Trujilles'a.

Katastrofa samochodowa

prezydenta Włoch

RZYM. 3. 8. (PAP). — W piątek samochód, którym powracał do Rzymu z Ostii prezydent Włoch, Enrico de Nicola, zderzył się z samochodem policyjnym. Prezydent doznał lekkich obrażeń, mógł jednak udać się w dalszą drogę do swego pałacu i podjąć zwykłe prace.

W CODZIENNEJ PRACY UTRWALAMY SOJUSZ ROBOTNICZO-CHŁOPSKI

Pierwsza konferencja wojewódzka działaczy wiejskich PPR i PPS oraz aktywu Stronnictwa Ludowego w Bydgoszczy

W ciągu ostatnich tygodni na terenie całego kraju odbyło się szereg narad wojewódzkich pomiędzy PPR i SL. Po raz pierwszy jednak we wspólnej konferencji, jaka odbyła się wczoraj w Bydgoszczy, w jednej sali zebrali się działacze wiejscy obu bratnich partii robotniczych PPR i PPS oraz aktywiści Stronnictwa Ludowego, by wspólnie przedyskutować szereg problemów nurtujących wieś pomorską, uzgodnić pewne punkty sporne i usunąć niedociągnięcia spotykane w codziennej pracy organizacyjnej, gospodarczej i politycznej.

Obrady otworzył prezes Wojew. Zarządu Stronnictwa Ludowego poseł Jachowicz, który następnie powołał do prezydium przedstawiciela KC PPR tow. wiceministra Tkaczowa, prezesa Zarządu Głównego SL ministra Podedwornego, członka CKW PPS tow. Bodnara, I sekretarza WK PPR tow. Kuligowskiego, przewodniczącego Rady Wojewódzkiej PPS tow. Wojciecha Wojewodę, posłów Makowskiego i Stasiaka oraz prezesa Wojew. Zarządu Samopomocy Chłopskiej tow. Króla.

Jako pierwszy zabrał głos minister Podedworny, witając uczestników konferencji w imieniu władz naczelnych Stronnictwa Ludowego, tego chłopskiego stronnictwa, które razem z klasą robotniczą od pierwszej chwili po wyzwoleniu stanęło przy Krajowej Radzie Narodowej i PKWN.

Przeprowadzając porównanie między stosunkami przedwojennymi a obecnymi, mówca dochodzi do wniosku, że tylko zgodna współpraca klasy robotniczej i chłopskiej pozwoli utrzymać i utrwalić zdobycze demokratyczne.

Przedstawiając ogrom zniszczeń wojennych, które strawiły plon 50-letniej pracy całego narodu, minister Podedworny przedstawił politykę kapitału amerykańskiego, który chcąc weeksportować nadwyżki swojej produkcji do krajów zniszczonych wojną, zgodził się na udzielenie im kredytu dolarowego, jednak pod warunkiem ingerencji w wewnętrzne, gospodarcze i polityczne sprawy tych państw, którym udzieliłby pomocy. Na taką formę pomocy i na takie warunki, państwa słowiańskie, mimo, że są najbardziej zniszczone wojną zgodzić się nie mogły. Nie ugniemy się wobec trudności, które nas jeszcze czekają, zaciśniemy pasa i podzielimy się sprawiedliwie tym, co mamy — mówi min. Podedworny — na co zebrani reagują burzliwymi oklaskami.

Przechodząc do sprawy utrwalenia pokoju — mówca stwierdza, że są pewne czynniki, które pragnęłyby nowej pożogi wojennej — jest to wielki kapitał i marionetkowe rządy emigracyjne oraz u nas w kraju byli obszarnicy i fabrykanci. Przeciwstawia im się jednak wola utrzymania pokoju mas pracujących całego świata, miłujące wolność państwa demokratyczne i potężny Związek Radziecki, którego siła oporu zadziwiła świat i którego możliwości są w stałym rozwoju. Dlatego pewni jesteśmy, że pokój będzie utrzymany. Z tym większą więc energią będziemy odbudowywać kraj. Tym bardziej więc chłop zwiększy wysiłki, by zapewnić żywność pracującym przy odbudowie, dostarczyć produktów spożywczych do miast, z wyeliminowaniem spekulanta.

Z kolei mówca naświetlił sprawę podatku gruntowego, oraz wskazał na potrzebę usprawnienia pracy majątków państwowych, które winny stać się wielkimi spichlerzami zboża.

Jako następny przemawiał w imieniu PPS tow. dyr. Bodnar, który podkreślił konieczność dalszego zacieśniania i pogłębiania współpracy partii robotniczych ze Stronnictwem Ludowym, reprezentującym masy chłopskie. Tow. Bodnar wskazał również na konieczność aktywnej pracy w Związku Samopomocy Chłopskiej, w której powinni uczestniczyć członkowie wszystkich trzech bratnich partii.

Z kolei tow. Bodnar wskazał na szereg palących potrzeb, jak konieczność szybkiego zagospodarowania parcelantów, nie posiadających niejednokrotnie odpowiednich budynków i inwentarza, należyty rozwój szkolnictwa rolniczego i Przysposobienia Rolniczo - Wojskowego.

Ostatni zabrał głos tow. wiceminister Rolnictwa Tkaczow, który pozdrowił zebranych na konferencji działaczy wiejskich, składając w imieniu KC PPR życzenia, aby sojusz zadzierżgnięty w walce podziemnej z okupantem, był dalej utrwalany i pogłębiany, aby współpraca PPR, PPS i SL dalej wzmacniała fundamenty Polski Ludowej.

Tow. Tkaczow omówił następnie sytuację powojenną Polski i zasady gospodarki planowej, gwarantującej stały rozwój naszego przemysłu, rolnictwa i handlu.

Doprowadziliśmy do podniesienia poziomu gospodarstw rolnych, zapewniającego zaspokojenie niezbędnego minimum potrzeb ludności. Uchwalona przez Sejm ustawa o walce ze spekulacją pozwoli na wyeliminowanie elementu spekulacyjnego z naszego życia gospodarczego.

Przechodząc do omawiania zadań stojących przed Samopomocą Chłopską, jako zawodową organizację chłopską, tow. Tkaczow podkreślił konieczność zwiększenia tempa elektryfikacji i mechanizacji wsi, jako drogi wiodącej do podniesienia stanu ekonomicznego i kulturalnego wsi polskiej, dalszej rozbudowy i upowszechnienia szkolnictwa zarówno ogólnokształcącego jak i zawodowego, oraz zwiększenia napływu młodzieży wiejskiej do szkół uniwersyteckich.

W dalszym ciągu swego przemówienia tow. Tkaczow omówił szczegółowo najbardziej aktualne sprawy wiejskie, organizację skupu produktów rolnych przez Samopomoc Chłopską, rozprowadzenie przez Spółdzielnie ZSCh artykułów przemysłowych przeznaczonych dla wsi, zasady płatności podatku gruntowego oraz sprawę opłacalności hodowli.

Mówca zajął się również zagadnieniami kulturalno - oświatowymi, wychowaniem dzieci wiejskich w szkołach i sprawą Przysposobienia Rolniczo - Wojskowego.

Reasumując, tow. Tkaczow wskazał jako na najważniejsze z aktualnych zagadnień na sprawę walki ze spekulacją na odcinku wiejskim, co wiąże się bezpośrednio z utrzymaniem opłacalności produkcji gospodarstw wiejskich, oraz na konieczność podniesienia kultury i upowszechnienia oświaty na wsi.

Po przemówieniach przedstawicieli partii, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos przeszło trzydziestu delegatów. Poruszano w niej wszechstronnie najbardziej aktualne sprawy, przedstawiano bolączki i niedociągnięcia zarówno gospodarcze jak i administracyjne. Wypowiedzi te cechowała szczerość i troska o stan naszego gospodarstwa wiejskiego. Obok spraw drobnych poruszano zagadnienia szersze o zakresie ogólnopaństwowym. Mówcy z pełnym zrozumieniem podkreślali wagę sojuszu robotniczo - chłopskiego w odbudowie kraju i w walce z niedobitkami reakcji reprezentowanej przez Stronnictwo p. Mikołajczyka.

Jeden z mówców ob. Zysek w ostrych słowach potępił inspiratorów i bezpośrednich sprawców mordu w Rypinie, przy czym pamięć poległych zebrani uczcili minutą ciszy.

I sekretarz Kom. Wojew. PPR tow. Kuligowski odpowiedział na szereg poruszonych kwestii, przy czym mocno zaakcentował konieczność dalszej współpracy partii robotniczych ze Stronnictwem Ludowym i pogłębienia sojuszu robotniczo - chłopskiego. Dalsze narady międzypartyjne, jakie odbywać się będą na szczeblach powiatowych i gminnych, przyczynią się do umocnienia więzi łączących peperowców i ludowców. Łączy nas bowiem wspólna idea i wspólna droga.

Dalszych odpowiedzi i wyjaśnień udzielił ob. minister Podedworny i tow. wiceminister Tkaczow.

Pod koniec konferencji zebrani uchwalili rezolucję, w której działacze trzech partii PPR, PPS i SL stwierdzają, że w rozwiązywaniu zagadnień życia codziennego, nie ma między nimi zasadniczych różnic i nie ma sprzeczności między interesami robotników i chłopów, które utożsamiają się z interesami państwa ludowego. W rezolucji tej podkreślono również konieczność kontynuowania wspólnych narad.

Konferencję zakończono odśpiewaniem „Gdy naród do boju" i hymnu państwowego.

Walczymy o niezależność gospodarczą

Nowe wielkie obiekty przemysłowe powstają w Polsce

Nędza chłopska na wsi — niedorozwój przemysłu i bezrobocie w miastach. Oto co określało polską rzeczywistość przedwrześniową, co hamowało rozwój polityczny, gospodarczy i kulturalny narodu polskiego.

Przemysł polski, pozbawiony szerszego rynku chłopskiego, cherlał i uzależniał się w dużym stopniu od rynków zagranicznych, ściślej: od karteli wielkokapitalistycznych, panujących na tych rynkach. Ta zależność doprowadziła, jak wiadomo, do opanowania i kontrolowania 2/3 polskiego przemysłu przez kapitał obcy. A w interesach tego ostatniego leżał nie rozwój sił wytwórczych naszego narodu, lecz ich zahamowanie, stworzenie z naszego kraju „hinterlandu", dodatku agrarnego do państw przemysłowych Zachodu Niemiec w pierwszym rzędzie.

O rezultatach takiego stanu rzeczy przypominać dziś chyba nie trzeba. Gdy nad Polską zbierały się chmury wojenne — produkcja przemysłowa się cofała, obronność państwa malała. Rezultatem była katastrofa wrześniowa.

Polska Demokracja Ludowa potrafiła usunąć od władzy kartele i obszarnictwo, potrafi rozwiązać podstawowe zagadnienia bytu i rozwoju naszego narodu. Drogi tego rozwiązania — to odzyskanie Ziem Zachodnich, upaństwowienie przemysłu i reforma rolna, która stworzyła olbrzymi rynek wewnętrzny. Likwidacja nędzy na wsi i podniesienie kultury rolnej — uprzemysłowienie i wzrastająca niezależność gospodarcza naszego kraju. I na tej podstawie widoczne są dla wszystkich postępy w rozwoju politycznym i kulturalnym narodu polskiego. Oto co określa nową polską rzeczywistość i przysparza nam coraz więcej przyjaciół w Europie i na szerokim świecie.

Nie nadążymy już śledzić za coraz to nowymi osiągnięciami naszego przemysłu, które posiadają doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju sił wytwórczych i umocnienia naszego państwa.

Budujemy w Radomskim pierwszą w Polsce wielką fabrykę samochodów. Dopiero niedawno, w dniu Święta Odrodzenia, na odwodnione naszą pracą żyzne pola Żuław Wiślanych wyruszyło 30 pierwszych traktorów, zbudowanych w „Ursusie". A więc produkujemy już traktory — konie stalowe, bez których nie możemy dźwignąć na wyższy poziom naszego rolnictwa i które w dawnej Polsce sprowadzane były z zagranicy — i to w nikłych tylko ilościach.

Przemysł maszyn rolniczych przekroczył poziom przedwojenny, wykonywując plan I półrocza br., tak samo jak wiele innych gałęzi przemysłu, z nadwyżką (103 proc.) Uruchomiono „Hutę Ludwików", wielką fabrykę maszyn rolniczych w Kielcach, na której niedawno jeszcze sterczały gołe mury. Dzięki wydajnej i ofiarnej pracy robotników (są wypadki wykonywania ponad 200 proc. normy) fabryka już obecnie wysyła na wieś dziesiątki tysięcy różnorodnych maszyn rolniczych, systematycznie rozszerzając swoją produkcję.

Ostatnio dowiadujemy się, że we Wrocławiu rozpoczęto budowę fabryki — olbrzyma „M — 10", w której produkowane będą duże maszyny elektryczne, generatory, turbogeneratory, wielkie silniki, transformatory i t. p. Podobne maszyny przed wojną sprowadzane były z Niemiec, Ameryki i Szwecji.

Olbrzymi ten zakład przemysłowy powstanie w sąsiedztwie z naszym sławnym Pa-Fa-Wagiem, z największą w Europie fabryką wagonów, która dostarcza już naszym kolejom setek wagonów towarowych miesięcznie. Aby wybudować fabrykę elektrotechniczną, uniezależniająca nas od zagranicy, sprowadzamy na wstępie maszyny produkcyjne: około 300 obrabiarek dużej rozpiętości, których dostarczy nam Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i Czechosłowacja. Obrabiarki lżejszego typu wykonują fabryki krajowe. Tak więc z końcem roku przyszłego rozpoczniemy produkcję największych maszyn elektrycznych, które pozwolą na wydatne rozbudowanie energetycznego gospodarstwa naszego kraju.

Olbrzymie zniszczenia w przemyśle włókienniczym zmuszają nas na razie do przeznaczenia 80 proc. kredytów inwestycyjnych na remonty kapitalne oraz na odbudowę obiektów, zdemontowanych przez Niemców. Przystępujemy jednak w miarę naszych środków, dziś jeszcze skromnych, do budowy nowych fabryk. W Tomaszowie Mazowieckim rozpoczęto budowę fabryki dwusiarczku węgla, niezbędnego przy produkcji włókien sztucznych. Istniejąca przed wojną jedna fabryka tego typu częściowo tylko zaspakajała potrzeby przemysłu. Stan ten trwa do dnia dzisiejszego. Stara fabryka wytwarza rocznie 3.600 ton dwusiarczku, co zmusza nas do importowania tego artykułu z Czechosłowacji. Nowa fabryka w Tomaszowie Maz. produkować będzie 7.200 ton rocznie, co zapewni przemysłowi naszemu pełną samowystarczalność w tej dziedzinie. Podejmujemy również budowę państwowej fabryki igieł dziewiarskich, które dotychczas w 70 proc. sprowadzamy z zagranicy. Tak więc coraz to w nowej dziedzinie przemysłu uniezależniamy się od importu, walcząc skutecznie o naszą niezależność gospodarczą.

Nie znaczy to jednak, abyśmy dążyli do izolacji ekonomicznej, do zasklepienia się we własnych granicach i możliwościach gospodarczych. Od tego jesteśmy dalecy. Największe nawet i najbogatsze mocarstwa rozwijać się nie mogą bez współpracy gospodarczej z innymi państwami.

Słusznie podjęta współpraca z innymi państwami, współpraca gospodarcza naszego narodu, który staje się zasobnym gospodarzem i posiada cenne towary do wymiany, który nie będzie już nigdy ubogim dłużnikiem — nie wyklucza jednak walki skutecznej z ekspansją gospodarczą, co chce dyktatu, a nie współpracy. Na to nie zgodzimy się nigdy.

M. Mińkowski.

Największa zbrodnia — najwyższa kara

Złodzieje grosza publicznego byli zawsze wystawiani pod pręgierz i piętnowani pogardą społeczeństwa. Odwracanie się od uczciwej pracy, dążenie do opływania w dostatku już nie kosztem cudzej pracy, lecz kosztem zbiorowych potrzeb całego społeczeństwa i państwa, karane było surowo od zamierzchłych czasów.

Czasy jednak dzisiejsze — to czasy wyjątkowe. Czasów takich nie znają dzieje naszego narodu, ani innych narodów świata. Przeżywamy je jeszcze, odczuwamy w sobie ich ciężar, jeszcze widzimy ich ślady dokoła nas. — Może nie jedno jeszcze pokolenie dźwigać będzie na swych barkach ciężar odbudowy. Jeszcze setki tysięcy dzieci polskich nie dojada, jeszcze ci, co kosztem ofiarnej swej pracy podnoszą z ruin nasz kraj, nie mają zapewnionego minimum egzystencji. Bo na to nas jeszcze nie stać.

Jakiej więc miary zbrodnią jest dziś, w takich czasach, kradzieży, która mogła zahamować odbudowę kraju, tak zuchwała i cyniczna kradzież mienia publicznego, jakiej się dopuścili aferzyści cynowi?

Odpowiedź jest tu tylko jedna: dziś zbrodnia ta jest podwójną, największą zbrodnią. I dlatego cały naród nasz, najszersze masy ludowe, uznają za sprawiedliwy wyrok Sądu Wojskowego w Warszawie, który taką właśnie dał ocenę dokonanej zbrodni i orzekł w stosunku do sabotażystów Lipińskiego i Sałacińskiego najwyższy wymiar kary — karę śmierci.

My, peperowcy, tym bardziej uważamy wyrok ten za słuszny, że jeden ze zbrodniarzy, Sałaciński wkradł się podstępem w szeregi naszej partii.

Zajmowaliśmy się i zawsze zajmować się będziemy sprawą tak doniosłą, jak zagadnienie czystości szeregów partyjnych. Sprawa Sałacińskiego przypomina nam raz jeszcze, jak poważnym i pilnym jest to zadanie, skoro w rękach takiego osobnika znaleźć się mógł bezcenny dla nas wszystkich dokument — legitymacja partyjna.

Fakt, że Polska Partia Robotnicza pierwsza potępiła tego, kto tak haniebnie nadużył jej zaufanie, że dopomogła organom sprawiedliwości w ujawnieniu przestępstwa — nie zmienia wymowy i powagi tego sygnału, jakim winna być dla ogółu członków bratnich partii robotniczych afera Sałacińskiego.

A więc: więcej czujności! Wara karierowiczom i złodziejom grosza publicznego od naszych szeregów partyjnych.

M. M.

Jeszcze jeden dowód naszej prężności gospodarczej

Wielkie powodzenie Międzynarodowych Targów w Gdańsku

SOPOT, 3. 8. (PAP). W dniu 2 bm. nastąpiło otwarcie Międzynarodowych Targów Gdańskich. Jest to największa tego rodzaju impreza, zorganizowana po wojnie w Polsce. Stoiska poszczególnych wystawców mieszczą się w Sopocie i Gdyni w łącznej ilości ok. 400, w tym około 40 stoisk zagranicznych. Tereny Targów odwiedzane są przez liczne rzesze klientów i zwiedzających. W Gdyni mieszczą się stoiska przemysłu rybnego, drzewnego, metalowego, papierniczego i elektrotechnicznego oraz według podziału branżowego stoiska firm zagranicznych. W Sopocie znajdują się stoiska central gospodarczych, spółdzielni pracy, rzemiosła, centrali tekstylnej, centrali przemysłu artystycznego i inne.

Już w dniu otwarcia zawarto szereg transakcji: np. Centrala Przemysłu Artystycznego w ciągu kilku godzin dokonała sprzedaży detalicznej na sumę ponad 100 tys. złotych, w drugim dniu targu mimo niedzieli obroty znacznie wzrosły. Centrala Tekstylna w pierwszym dniu targu zawarła umowę z Duńczykami na dostawę produktów rybackich, płótna, lin itd. na łączną wartość 150 tysięcy dolarów. Produktami wystawionymi w Centrali Tekstylnej, interesują się Francuzi i Belgowie. Załatwianie transakcji na miejscu jest ogromnie ułatwione dzięki zarządzeniu Ministerstwa Skarbu oraz Min. Przemysłu i Handlu, zezwalającemu na kupno i sprzedaż towaru za dewizy i waluty obce. Zarządzenie to stworzyło szereg ulg i udogodnień, co znalazło oddźwięk w **znacznych obrotach i licznie zawieranych transakcjach.**

Sprostowanie

W zamieszczonym w numerze wczorajszym naszego pisma tekście rezolucji, uchwalonej na wspólnej konferencji aktywu PPR i PPS w Bydgoszczy skutkiem niedopatrzenia korektora zakradł się błąd, mianowicie — początek pierwszego zdania rezolucji powinien brzmieć **„My aktywiści PPS i PPR Województwa Pomorskiego"... a nie jak mylnie podano „My aktywiści PPS Województwa Pomorskiego".**

Program gospodarki zbożowej państwa

Ścisłe przestrzeganie norm przemiałowych — O dobrą jakość chleba przydziałowego

W wywiadzie dla prasy minister Aprowizacji Lechowicz dał następującą ocenę naszej sytuacji żywnościowej w zakresie ziemiopłodów:

Myślą przewodnią naszej pracy w nadchodzącym roku, tj. w okresie żniw 1948 r., jest zgromadzenie poważniejszego zapasu zbóż, aby zapewnić, o ile możności, dostateczne i regularne zaopatrzenie ludności nierolniczej w chleb.

Pierwsze dokładniejsze informacje o przebiegu żniw oraz dane o plonach rozwiały nieco nasze wcześniejsze obawy. Wiele uratowała zapobiegliwość rolnika, który pomimo nawału pracy wiosennej, spóźnionej w tym roku, znalazł jeszcze czas i siłę na powtórne obsianie gruntów, na których wyginęły rośliny wskutek wymarznięcia i powodzi. Również czerwcowe deszcze poprawiły stan zbóż.

Daleko nam jednak do samowystarczalności, a poza tym trzeba się liczyć ze zmniejszeniem importu. Dlatego też musimy wcześniej zastosować szereg środków, które pozwolą na pełne i najlepsze wykorzystanie zasobów krajowych. Nowa sytuacja wymaga od nas zwrócenia baczniejszej uwagi na przestrzeganie norm przemiału, które wynoszą, jak wiadomo, 90 proc. dla żyta i 80 proc. dla pszenicy. Uzasadnienie dla pewnej tolerancji, stosowanej w zeszłym roku, obecnie nie istnieje. Nie mieliśmy wówczas dość ziemniaków i obawialiśmy się, że rolnik nie będzie miał czym paść żywego inwentarza, zwłaszcza zaś trzody chlewnej. Trzeba było z konieczności patrzeć przez palce na niżej procentowy przemiał, który dostarczał więcej otrąb na paszę.

ZIEMNIAKI CZĘŚCIOWO ZASTĄPIĄ CHLEB

W obecnym jednak roku urodzaj ziemniaków zapowiada się dobrze, a wobec powiększenia obszaru uprawy będziemy obficie zaopatrzeni w ten ważny produkt spożywczy. Sądzimy, że zmniejszy to również spożycie zbóż przez ludność rolniczą, a może i przez pewne kategorie ludności miejskiej.

Rozpoczniemy akcję, mającą na celu powiększenie spożycia przetworów z owsa. Jest rzeczą zupełnie nieuzasadnioną niechęć spożywania u nas płatków owsianych. Kraje bardzo zamożne i posiadające inne zboża jadalne w nadmiarze zwłaszcza pszenicę, jak USA, spożywią płatki w wielkich ilościach dla ich wysokiej wartości odżywczej. Także niewykorzystywany był u nas należycie jęczmień, który dobrze obrodził.

Następnym z kolei zadaniem, które sobie stawiamy, jest wygranie bitwy o jakość chleba. Nie zawahamy się przed sięgnięciem do ostrych środków, aby ukrócić nadużycia wielu piekarzy i młynarzy. Trzeba skończyć z paradoksalnymi zjawiskami, jakie można czasem obserwować, iż ludność odstępuje złe partie chleba kartkowego po prostu na paszę. Wolałbym w ostateczności raczej zaproponować pewne zmniejszenie przydziału, niż dopuścić do podobnego marnotrawstwa.

Mam nadzieję, że społeczeństwo dopomoże nam w realizacji tych zamierzeń, gdyż mają one na względzie jedynie i wyłącznie jego dobrze zrozumiany interes i zdrowie.

PODATKI W NATURZE I FUNDUSZ APROWIZACYJNY

W zakresie zagadnień techniczno-organizacyjnych zajdą również zmiany. W drugim półroczu roku bieżącego funkcjonuje podatek gruntowy w ziemiopłodach, który będzie pobierany w życie. Podstawową intencją przy uchwalaniu tego podatku było zebranie jedynie zasobów tych gospodarstw, które posiadają większe nadwyżki. Wszystkie gospodarstwa karłowate aż do 7 ha przy lichych gruntach są wolne od obowiązku dostawy żyta i uiszczają podatek w gotówce. Spodziewamy się, iż dzięki umiarkowanym stawkom podatkowym rolnicy będą mogli bez trudu spełnić swój normalny obowiązek wobec państwa i pozwolą nam zebrać preliminowaną ilość zbóż, która powinna wystarczyć na zaopatrzenie miast w ciągu około 2 i pół miesiąca.

Zasadniczym instrumentem zbiorczym będzie rozszerzona akcja skupu, prowadzona przez Fundusz Aprowizacyjny. Transakcje z Funduszu stały się bardzo atrakcyjne i korzystne, oprócz bowiem normalnej ceny wolnorynkowej, rolnik uzyskuje prawo zakupu po cenach uprzywilejowanych wiele niezbędnych artykułów przemysłowych, jak węgiel, cement, żelazo, artykuły włókiennicze itp. Fakt, iż ten nowy system pozwolił Funduszowi zebrać kilkadziesiąt tysięcy ton zbóż w najcięższym okresie przednówka, świadczy, iż możemy spodziewać się pokrycia w tej drodze przewidywanych 40 do 50 nawet procent zapotrzebowania ludności nierolniczej.

Dalszym źródłem zbioru będą należności publiczne, uiszczane w ziemiopłodach, jak np. przez parcelantów za nadane im ziemie przy reformie rolnej, co powinno zaspokoić prawie jednomiesięczne zapotrzebowanie.

Reszta, która przy najlepszych rezultatach naszych nowych zamierzeń będzie jednak znacznie przekraczać 600.000 ton, musi być importowana.

FAŁSZYWIE INTERPRETOWANY RAPORT

Przechodząc do sprawy odmowy pomocy pounrrowskiej dla Polski, minister oświadczył:

— Raportem płk. Harrisona byłem mocno zaskoczony. Po raz pierwszy spotykam się z tak sformułowaną odpowiedzią na pytanie, na które można było odpowiedzieć, nie fatygując się do Polski. W rzeczywistości bowiem płk. Harrison odpowiadał na pytanie, czy tegoroczne zbiory wystarczą na aprowizację kraju w ciągu 4 do 5 miesięcy, raport — jak wiemy — ogranicza się jedynie do bieżącego roku kalendarzowego. Rzecz jasna, że odpowiedź musiała wypaść twierdząco. Wielkie jednak wprowadza to zamieszanie w opinii światowej, gdyż przeciętni czytelnicy z różnych kontynentów nie orientują się, kiedy przypadają żniwa i zbiory w Polsce i czy rok kalendarzowy nie pokrywa się z gospodarczym rokiem rolnictwa. Raport płk. Harrisona zmusza nas do zastosowania środków samoobrony, o których mówiłem i — jeśli jego skutkiem będzie znaczne ograniczenie importu — wywoła także dalsze konsekwencje, jak niemożność stosowania ulg przy egzekucji podatku gruntowego i innych należności uiszczanych w naturze, a przy końcu roku gospodarczego może nam stworzyć trudności przy realizowaniu norm przydziałów aprowizacyjnych.

ODBUDOWA NIEMIEC KOSZTEM ICH OFIAR

Czy nie należy w tym posunięciu szukać tendencji odbudowy Niemiec kosztem ich ofiar? Jednocześnie bowiem pozostawiając Polskę własnemu losowi, zapreliminowano dla połączonych stref anglosaskich dostawę 3.600.000 ton pszenicy, co dla 40 mil. ludności tego obszaru wyniesie 90 kg na głowę, a z jej własną produkcją rolniczą, która wg. raportu Hoovera wynosi ponad 80 kg, daje łącznie 170 kg rocznie, tj. maksimum tego, co Niemcy spożywały w okresie najlepszej koniunktury pokojowej. Dodać trzeba, że w Polsce nie osiągnęliśmy jeszcze nawet 120 kg. Naturalnie przy obliczaniu potrzeb niemieckich rok kalendarzowy nie był brany pod uwagę.

Niezgodność pomiędzy raportem płk. Harrisona a stwierdzeniem organów ONZ, w szczególności zaś UNRRA i FAO, które fachowo i bezstronnie zbadały nasze warunki, potwierdzą raz jeszcze, że słowa i czyny nie idą w parze. Kraj, który z takim głośnym zapałem broni rzekomo autorytetu ONZ, nie liczy się z nią zupełnie, gdy wchodzą w grę jego własne cele, a właściwie zupełnie przejrzyste plany międzynarodowego kapitału.

Kronika grudziądzka

○ **Komisja Cennikowa przy Starostwie Powiatowym Grudziądzkim** ustaliła następujące ceny maksymalne na artykuły żywnościowe pierwszej potrzeby (w złotych): Mąka żytnia 90-proc. (1 kg) 38; mąka pszenna 80-proc. 72; chleb żytni 90-proc. 35,50; chleb pszenny 80-proc. 65; bułka pszenna 80-proc. (50 g) 1 szt. 4; masło osełkowe 360; masło mleczarskie 450; kasza jęczmienna 65-proc. 64; mięso wołowe rosołowe 186; mięso wołowe pieczeniowe 202; mięso wołowe polędwica 265; mięso wieprzowe (schab) 202; mięso wieprzowe karkówka 207; mięso wieprzowe boczek 216; mięso wieprzowe szynka 212; mięso wieprzowe łopatka 198; noga gruba (golonka) 163; noga cienka (stópki) 81; żeberka 180; słonina gruba 245; słonina cienka 227; sadło 248; smalec 284; łój surowy 246; łój topiony 299; kości 25; boczek wędzony 270; szynka wędzona 328; szynka gotowana 340; kiełbasa pasztetowa I gat. 280; II gat. 184; salceson zwykły I kat. 184; salceson biały 200; metka 302; kiełbasa królewiecka 250; krakowska 302; pomorska 234; kaszanka 40 zł.

Ceny powyższe obowiązują od 1 sierpnia br. aż do odwołania. Nieprzestrzeganie powyższych cen maksymalnych podlega karze.

○ **Karty wymienne na m. wrzesień 1947 r.** należy pobrać: Rejon I i II Kom. MO w lokalu OM TUR przy ul. Wybickiego od 4 do 6 sierpnia; Rejon III Kom. MO w lokalu im. Kopernika przy ul. Matejki od 7 do 9 sierpnia.

○ **Karty zaopatrzenia na m. wrzesień** będą wydawane: a) dla zakładów pracy od 11 do 16 bm. w Zarządzie Miejskim; b) dla inwalidów wojennych oraz członków rodzin zawodowych oficerów, podof. WP od 18 do 20 bm. w Zarządzie Miejskim; c) dla ludności nie objętej zakładami pracy: Rejon I i II Kom. MO w lokalu OM TUR od 11 do 14 bm.; Rejon III Kom. MO w lokalu im. Kopernika od 15 do 20 bm.

Zwraca się uwagę na terminowe odebranie kart wymiennych jak i kart zaopatrzenia w punktach rozdzielczych, ponieważ karty po oznaczonym terminie nie będą wydawane.

Dodatkowy rozdział kart zaopatrzenia dla zakładów pracy tylko dla nowoprzyjętych pracowników w dniach 8 i 9 września.

○ **Rejestracja kart zaopatrzenia na miesiąc wrzesień.** Wszystkie karty zaopatrzenia należy natychmiast po odbiorze, a najpóźniej do dnia 30 bm. rejestrować w poszczególnych punktach. Na wszystkich kuponach rejestracyjnych kart zaopatrzenia należy napisać nr, karty, nazwisko i adres posiadacza karty. — Wszystkie punkty rozdzielcze przedłożą w terminie do dnia 3 września br. kupony rejestracyjne, naklejone na arkuszach zbiorczych dla każdej kategorii oddzielnie wraz z raportem w dwóch wykonaniach w Referacie Aprow. pokój 107.

Zmiana przepisów o ulgowych przejazdach

pracowników i robotników udających się na wczasy

Ministerstwo Komunikacji wprowadziło szereg zmian do dotychczasowych przepisów o ulgowych przejazdach pracowników i robotników na wczasy. Zmiany te polegają na:

1) uprawnieniu do ulg przejazdowych na podstawie zaświadczeń K.C.Z.Z. — Fundusz Wczasów Pracowniczych tylko pracowników i robotników, będących członkami Związków Zawodowych, zrzeszonych w K.C.Z.Z.;

2) wprowadzeniu nowych wzorów zaświadczeń K.C.Z.Z. — Fundusz Wczasów Pracowniczych, uprawniających do przejazdów bezpłatnych i ulgowych;

3) wprowadzeniu rygoru zaopatrywania zaświadczeń w suchy stempel kolei;

4) zastosowaniu ulgi również od i do każdej stacji pośredniej, leżącej na drodze przejazdu, podróżny jednak traci wówczas prawo do ulgi na odcinku niewykorzystanym;

5) wyraźnym ustaleniu w przepisach i na zaświadczeniach KCZZ — Fundusz Wczasów Pracowniczych, że przejazd bezpłatny i ulgowy dozwolony jest tylko klasą III-cią pociągu osobowego, przejazd w klasie wyższej nie jest dozwolony nawet za dopłatą, przejazd zaś pociągiem pośpiesznym na wczasy i urlopy pracownicze dozwolony jest za dopłatą normalną. Przerwy podróży nie są dozwolone;

6) wprowadzeniu nowego postanowienia że kasy biletowe stacji wyjazdu i powrotu, wydając bilet bezpłatny, zatrzymują po 1-ym egzemplarzu zaświadczenia".

Pianina i fortepiany dla wszystkich

Urzędy Likwidacyjne Dolnego Śląska przystępują w najbliższym czasie do wyprzedaży pianin i fortepianów osobom nie posiadającym kwalifikacji muzycznych. Cena wolnorynkowa jaka będzie stosowana przy wyprzedaży fortepianów i pianin nie może być wyższa od ceny przedwojennej zwiększonej przez mnożnik 40. Nabywanie instrumentów muzycznych będzie umożliwione każdemu obywatelowi zamieszkałemu w woj. wrocławskim.

Wyprzedaży nie podlegają fortepiany następujących firm: Bechstein, Forster, Steinway, Bluethner i Pleyel, które są przeznaczone wyłącznie dla wybitnych artystów i kompozytorów.

Karygodne marnotrawstwo ryb w Kruszwicy

Władze powinny zainteresować się osobą kierownika gospodarstwa rybnego na Gople

Eksploatacją ryb z jeziora Gopła zajmuje się państwowe gospodarstwo rybne w Kruszwicy, podległe Zarządowi Nieruchomości Ziemskich w Bydgoszczy.

Już przed kilku miesiącami Woj. Zarząd Związku Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych został zaalarmowany, że przez niedbalstwo kierownika (Władysława Szulca) wyżej wymienionego gospodarstwa, został całkowicie zmarnowany połów sandaczy. Kilkaset kilogramów tych ryb wskutek zbyt długiego leżenia w nieodpowiednich warunkach uległo zepsuciu. Część z tego połowu przeznaczono na pokarm dla świń, drugą zaś część, jako nie nadającą się do żadnego użytku, zakopano do ziemi. W związku z tym przewodniczący Woj. Zarz. Zw. Zaw. Rob. i Pracowników Rolnych, tow. Ślusarek, złożył odpowiedni raport w Zarządzie Nieruchomości, domagając się wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do winnego marnotrawstwa ryb p. Szulca. Niestety interwencja ta nie odniosła żadnego skutku i Zarząd Nieruchomości Ziemskich przeszedł nad tą sprawą do porządku dziennego

Skutki tej niczym nieusprawiedliwionej pobłażliwości Zarządu Nieruchomości nie dały na siebie długo czekać, bo oto przed niedawnym czasem robotnicy z Kruszwicy donieśli o następującym fakcie: W końcu czerwca br. dokonano w okolicach Simionki połowu ryb na jeziorze Gople — Kruszwica, złowiono wówczas około 60 centnarów ryb, z tego wybrano 30 ctn. ryby wyborowej, resztę zaś wrzucono z powrotem do wody. Niestety, ryby te w wodzie nie odżyły, gdyż były zbyt długo trzymane na powietrzu. W ten sposób znowu przez niedbalstwo i nieudolność organizacyjną kierownika Szulca zostało zmarnotrawione około 30 ctn. ryb. Marnotrawstwo to stwierdzić może wielu mieszkańców Kruszwicy którzy przez wiele dni mieli możność obserwować duże ilości martwych ryb, pływających na powierzchni Gopła.

Pod adresem p. Szulca wielu robotników z Kruszwicy ma jeszcze pretensje, iż zachowuje się on w stosunku do nich w sposób niewłaściwy. Naprzykład — w drugiej połowie lipca bież. r. Szulc w stanie pijanym przyszedł z dwoma nieznanymi osobnikami do prywatnego mieszkania robotnika Kowalskiego, od którego zażądał w formie kategorycznej wydania dwóch wontorów (sieci rybackich), stanowiących prywatną własność Kowalskiego. Sieci te służyły robotnikowi do połowu ryb na wodach własnych torfowisk.

Tej samej nocy Szulc zrobił awanturę w mieszkaniu prywatnym u innego robotnika, tow. Jana Glanca, domagając się wydania więciorków, których ten ostatni nigdy nie posiadał. Kiedy Glanc począł się tłumaczyć, iż sieci nie ma — Szulc oświadczył: — „Pan jest moim aresztantem, proszę iść za mną".

Taki sposób postępowania kierownika gospodarstwa rybnego w Kruszwicy nie może być niczym usprawiedliwiony. W wypadku, jeżeli podejrzewa on kogoś o kradzież ryb, winin powiadomić o tym organa MO, a nie przeprowadzać dochodzeń we własnym zakresie, gdyż nie jest do tego uprawniony. Czas zużyty na nachodzenie ludzi Szulc poświęciłby lepiej pracy w powierzonym mu gospodarstwie, a wówczas mniej będzie faktów marnotrawstwa, o których mowa była na początku.

Ciekawostki ze świata

NAJSTARSZY ZEGAR

Najstarszy zegar na świecie chodzi do dziś bardzo dobrze. Wprawdzie niedawno musiano go poddać dość poważnej naprawie, niemniej jednak zegar idzie i bije.

Jest to zegar kościoła parafialnego w Ryc w Anglii. Zbudowano go w roku 1515 i kosztował wówczas 200 funtów. Wskazówki tego zegara zrobione są z kutego żelaza, a wahadło ma długość 6 i pół metra. Najstarszy ten na świecie zegar nakręcać trzeba dwa razy dziennie. Mimo swego podeszłego wieku chodzi doskonale, nie spóźniając się lub śpiesząc. Jest on nicom[illegible] „wyrocznią" czasu w całej Anglii.

KTO WYMYŚLIŁ PODATEK SPADKOWY?

Zapewne niewielu, znającym życiorys sławnego donżuana i awanturnika Casanowy, wiadomym jest ten szczegół z jego życia, z czasów, gdy był ministrem finansów na dworze Ludwika XV francuskiego. Skarb tego państwa świecił wówczas pustkami, a minister finansów, tzw. kontroler generalny, na próżno łamał sobie głowę nad wyszukaniem nowych źródeł dochodu w celu zasilenia nadwątlonego skarbu. Właśnie wtenczas zjawił się w Paryżu Jakub Casanowa, cieszący się opinią człowieka pomysłowego, pełnego fantazji i umiejącego zdobyć sobie pieniądze. Od tego czasu kontroler naczelny państwa nie wahał się ani chwili powierzyć Wenecjaninowi urzędu ministra finansów i pieczy nad zasileniem skarbu państwa.

Rzeczywiście Casanowa nie zawiódł oczekiwanych nadziei swoich protektorów. Widząc, że każdy nowy podatek napotka na opór ze strony już przeciążonych płatników, wymyślił podatek spadkowy, rozumując słusznie, że dochód będzie pewny i stały, a nie dotknie bezpośrednio nikogo i nie wywoła przez to rozgoryczenia.

Projekt przyjęto i do dziś obowiązuje on na całym świecie.

KRONIKA WŁOCŁAWSKA

PONIEDZIAŁEK 4 sierpnia

Kalend. Rzym. - Kat. — Dominika.
Kalendarzyk Słowiański — Ostromiła.
Wsch'd słońca — 4.11; zach'd — 19.20.
Lekarz dyżurny Ubezpieczalni Społecznej dr. Mgeładze Wiktor, Kraszewskiego 23.
Apteka dyżurna do dnia 8 bm. włącznie, przy ul. Stodulnej.
Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.
Straż Pożarna — tel. 12-34.
Karetka Pogotowia PCK, tel. 15-41, Przedmiejska 1.

ŚWIĘCENIE KAPŁAŃSKIE

Ostatnio w Bazylice Katedralnej z rąk ks. Biskupa Ordynariusza Karola Radomskiego otrzymali święcenia kapłańskie następujący diakoni: Cieśla Stanisław, Janecki Ryszard, Iwański Idzi, Karliński Stanisław, Kołodziej Eryk, Kilian Stanisław, Michalak Stanisław, Napierała Stanisław, oraz Piotrowicz Stanisław. (Jur)

OTWARCIE ODDZIAŁU IZBY RZEMIESLNICZEJ

Wdniu 1 bm. Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy otworzyła oddział we Włocławku przy ul. Kościuszki 6. W związku z tym wszyscy rzemieślnicy naszego miasta oraz powiatu będą mogli obecnie załatwiać swoje najżywotniejsze sprawy na miejscu.. Otwarcie oddziału zostało przez rzemieślników przyjęte z wielkim zadowoleniem. (Jur)

Sprawa — która zaprząta umysły wszystkich

Na ostatnim posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej została przez radnych, reprezentujących miasto Lubień poruszona sprawa przytułku dla sierot po powstańcach warszawskich, o który od dwóch lat trwa spór między inspektorem Oświaty Rolniczej a magistratem Lubienia. Sprawa ta wywołała burzliwą dyskusję. Inspektor Oświaty mimo otrzymanego zawiadomienia o wniesieniu tej sprawy na porządek dzienny obrad i mimo przyrzeczenia, że złoży odpowiednie wyjaśnienie w tej sprawie na zebranie nie przybył a stawił się dopiero pod koniec posiedzenia, kiedy były już omawiane wolne wnioski.

Jako pierwszy zabrał głos ks. Przyjemski, który oświadczył, że spór toczył się między magistratem a inspektorem godzi przede wszystkim w sieroty i ich wychowawczynie, że na skutek tego sporu pięć razy już był lokal sierocińca zmieniany. Dawny dworek ziemiański, w którym przed wojną zamieszkiwało kilka zaledwie osób, obecnie jest zajęty przez sierociniec i przedszkole, w którym wraz z wychowawczyniami znajduje się 70 osób. Dom ten więc jest należycie wykorzystany i służy zasadniczym i istotnym celom. W lokalu zajętym przez przedszkole inspektor chce umieścić swego instruktora rolniczego ob. Kaczmarka. Inspektor ten jest osobą nerwową, czego najlepszym dowodem jest, że pobił dziecko - sierotę oraz pchnął wychowawczynię tak silnie, że ta się przewróciła.

Sierociniec przez cały czas swego istnienia cieszył się serdeczną opieką Starostwa, tak samo ustosunkował się magistrat i gmina Lubień. Ośrodek oświaty rolniczej natomiast powinien znajdować się na wsi a nie w mieście, do czego zdąża z krzywdą dla sierot inspektor Rudzyński. Gospodarka w ośrodku jest prowadzona fatalnie. Poprzedni kierownik ośrodka wycinał w parku srebrzyste świerki, a obecny pasie konie, które objadają korę i liście pięknych i szlachetnych drzew. Ks. Przyjemski kończąc swe przemówienie, postawił wniosek, aby Powiatowa Rada Narodowa wzięła sierociniec pod swoją opiekę.

Drugi radny ob. Kochanowicz oświadczył, że inspektor Budzyński w dniu 16 czerwca rb. bez porozumienia się z magistratem i opieką społeczną, pod nadzorem których znajduje się Dom Sierot w Lubieniu, wyrzucił umeblowanie przedszkola do korytarza, a wprowadził instruktora Kaczmarka oraz jego meble.

Ob. Kochanowicz postawił wniosek o delegowanie do ośrodka komisji rolnej, która by stwierdziła fatalny stan gospodarki.

W sprawie tej zabierali głos również inni radni, a na zakończenie dyskusji wicestarosta Czekański oświadczył, że jego zdaniem Rada Powiatowa powinna wyłonić specjalną delegację, która uda się do Bydgoszczy, aby na miejscu w województwie ostatecznie całą tę sprawę załatwić. Wskazał również, że ośrodek, w którym znajduje się sierociniec i przedszkole winien należeć do miasta Lubienia, jako miasta zniszczonego przez wojnę. Powiatowa Rada Narodowa jako najwyższy czynnik społeczny ma prawo zażądać od każdego znajdującego się na terenie powiatu urzędu czy instytucji złożenia sprawozdań. Postępowanie ob Budzyńskiego jest lekceważące w stosunku do Rady i z takiego postępowania Rada powinna wciągnąć odpowiednie wnioski.

W wyniku dyskusji Powiatowa Rada Narodowa uchwaliła:

Powołać specjalną delegację w składzie Kochanowicza, ks. Przyjemskiego, Gryza, Płoszaja i Sudomina, która zreferuje całą sprawę odpowiednim czynnikom w Bydgoszczy. (Jur)

NOWA SIEDZIBA PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ

W dniu 1 bm. biuro Prezydium Miejskiej Rady Nanorowej zostało przeniesione z gmachu Zarządu Miejskiego do nowgo lokalu przy ul. Łęskiej 28. (Jur)

ZWIĘKSZAJA SIĘ SZEREGI TPŻ

Dnia 30 ub. m. odbyło się zebranie załogi Włocławskich Zjednoczonych Młotowni, na którym wszyscy pracownicy zgłosili akces do Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. (Jur)

PRZED ZMIANAMI TERYTORIALNYMI

Ostatnio w związku z projektowanymi różnymi zmianami terytorialnymi granic gmin, miast i powiatów zostało wydane zarządzenie aby prace zostały przeprowadzone w dwóch etapach. W pierwszym etapie zostaną przedłożone wykazy jednostek terytorialnych oraz zmiany dokonane w nich przez okupanta i po okupacji. W drugim etapie zostaną wykazane te gminy, które wymagają ulegalizowania zmian dokonanych i zmiany granic. Opracowane w tym materiale wnioski będą załatwione w ciągu czterech miesięcy. Ponieważ na terenie naszego powiatu również zostały zaprojektowane różne zmiany terytorialne, które do tego czasu nie mogły się doczekać zatwierdzenia, przeto obecnie sprawy te stają się aktualne i będą w najbliższym czasie ostatecznie załatwione. (Jur)

POLSKIE RADIO
ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

WTOREK, DNIA 5 SIERPNIA

6.00 Transmisja programu ogólnopolskiego. 6.50 Program na dzień bieżący, Bdg. 6.57 Transmisja programu ogólnopolskiego. 8.15 Muzyka poranna z płyt, Bdg. 8.40 Wiadomości miejscowe i ogłoszenia, Bdg. 11.57 Transmisja programu ogólnopolskiego. 14.00 Wiadomości z Pomorza, Bdg. 14.10 Muzyka symfoniczna z płyt, Bdg. 15.00 Transmisja programu ogólnopolskiego. 18.00 Przegląd prasy pomorskiej, Bdg. 18.10 Koncert życzeń, Bdg. 18.58 Transmisja programu ogólnopolskiego.

Ceny maksymalne

Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10. VI. 1947 r. w sprawie organizacji i zakresie działania Komisyj Cennikowych (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 230), Komisja Cennikowa przy Starości Powiatowym Włocławskim na posiedzeniu w dniu 29. VII. 1947 r. ustaliła następujące ceny maksymalne, które w dniu 31. VII. 1947 r. zatwierdzone zostały przez Wojewódzką Komisję Cennikową:

	hurt		detal	
1. mąka żytnia 90 proc.	zł. 33.—	za 1 kg.	zł. 38.—	za 1 kg.
2. mąka pszenna 80 proc.	„ 62.—	„	„ 72.—	„
3. kasza jęczmienna 55 proc. perł. I gat.	„ 56.—	„	„ 65.—	„
4. kasza jęczmienna 60 proc. łamana	„ 48.—	„	„ 56.—	„
5. pęcak 70 proc.	„ 45.—	„	„ 52.—	„
6. chleb żytni z mąki 90 proc.	„ —	„	„ 33.—	„
7. chleb pszenny z mąki 80 proc.	„ —	„	„ 65.—	„
8. bułka 50 gr. z mąki pszennej 80 proc.	„ —	„	„ 4.—	za 1 szt.
9. mięso wołowe I gat.	„ 130.—	za 1 kg.	„ —	
10. mięso wołowe II gat.	„ 126.—	„	„ —	
11. polędwica i rozbef	„ —	„	„ 210.—	za 1 kg.
12. mięso na pieczeń	„ —	„	„ 160.—	„
13. mięso rosołowe	„ —	„	„ 150.—	„
14. kości wołowe	„ —	„	„ 20.—	
15. nogi wołowe	„ —	„	„ 60.—	za 1 szt.
16. mięso wieprzowe	„ 172.—	za 1 kg.	„ —	
17. schab i baleron	„ —		„ 220.—	za 1 kg.
18. szynka surowa z kością	„ —		„ 200.—	„
19. rąbanka wieprzowa	„ —		„ 200.—	„
20. żeberka z mięsem	„ —		„ 180.—	„
21. podgardle	„ —		„ 180.—	„
22. boczek surowy	„ —		„ 200.—	„
23. podroby wieprzowe	„ —		„ 75.—	„
24. nerki wieprzowe	„ —		„ 75.—	„
25. głowizna wieprzowa	„ —		„ 110.—	„
26. nogi wieprzowe	„ —		„ 50.—	„
27. kości wieprzowe (rurki)	„ —		„ 30.—	„
28 słonina	„ 192.—	za 1 kg	„ 220.—	„
29. sadło (błona)	„ 200.—	„	„ 230.—	„
30. smalec	„ 230.—	„	„ 275.—	„
31. kiełbasa popularna	„ 175.—	„	„ 200.—	„
32. kiełbasa serdelowa	„ 230.—	„	„ 260.—	„
33. kiełbasa krakowska	„ 230.—	„	„ 260.—	„
34. kiełbasa pasztetowa	„ 230.—	„	„ 260.—	„
35. serdelki	„ 230.—	„	„ 260.—	„
36. salcesony	„ 230.—	„	„ 260.—	„
37. leberka (wątrobianka)	„ 175.—	„	„ 200.—	„
38. kiszka krwista	„ 165.—	„	„ 190.—	„
39. boczek wędzony niegotowany	„ 220.—	„	„ 250.—	„
40. szynka wędzona surowa	„ 260.—	„	„ 300.—	„
41. szynka wędzona gotowana	„ 300.—	„	„ 350.—	„
42. baleron wędzony surowy	„ 260.—	„	„ 300.—	„
43. boleron wędzony gotowany	„ 300.—	„	„ 350.—	„
44. polędwica wędzona	„ 300.—	„	„ 350.—	„
45. kaszanka	„ 70.—	„	„ 80.—	„
46. masło osełkowe	„ 340.—	„	„ 390.—	„
47. masło mleczarskie	„ 420.—	„	„ 480.—	„

Żądanie lub pobieranie cen wyższych od ustalonych jest zabronione przez art. 1 ustawy z dn. 2. VI. 1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym (Dz. U. R. P. Nr. 43 poz. 218) i z mocy art. 14 ust. 1 tejże podlega karze więzienia do lat pięciu i grzywnie do 5.000.000 zł.

Przewodniczący Komisji Cennikowej
Czekański Stanisław
wicestarosta

(408)

Cennik

Grodzka Komisja Cennikowa m. Włocławka na posiedzeniu w dniu 28 lipca 1947 r. uchwaliła ceny maksymalne i zatwierdzone przez Wojewódzką Komisję Cennikową w Bydgoszczy, obowiązujące do 15 sierpnia 1947 r. na następujące artykuły:

Nazwa artykułów	Cena targowa za 100 kg zł	Cena hurt. za 1 kg zł	Cena detal. za 1 kg zł
Żyto	2.400.—		
pszenica	3.600.—		
jęczmień przemiał.	2.400.—		
proso	4.400.—		
gryka	bez obrot.		
owies	2.500.—		
otręby żytnie	2.000.—		
„ pszenne	2.300.—		
„ jęczmienne	2.050.—		
Żywiec rogaty tucz.	8.000.—		
Żywiec rogaty mięsny	7.000.—		
Żywiec nierogacizna	15.500.—		
Żywiec owce	7.000.—		
Mąka żytnia		33.—	38.—
Mąka pszenna 80 proc.		62.—	72.—
chleb żytni 90 proc.		—	33.—
chleb pszenny 80 proc.		—	55.—
bułka pszenna 50 gr.		—	4.—
mięso wołowe: rosołowe i piecz.			160.—
mięso wołowe: polędw., rozbef i bez kości			200.—
mięso wołowe mielone			210.—
podroby wołowe			80.—
nogi wołowe			80 za 1 szt.
wątroba wołowa			160.—
kości wołowe			20.—
słonina			240.—
błona wieprzowa			260.—
smalec			300.—
mięso wieprzowe (rąbanka)			210.—
schab baleron I gat.			240.—
szynka surowa z kością i boczek surowy			220.+
żeberka, głowizna i wątroba wieprzowa			150.—
podroby wieprzowe			110.—
nogi wieprzowe			70.—
kości wieprzowe — rurki			40.—
kiełbasa serdel., zwykła, krakow. i salces.			280.—
kiełbasa węgierska, serdelki i parówki			320.—
kiełbasa pasztetowa			300.—
wątrobianka i kiszka krwawa			200.—
boczek wędzony nie gotowany			270.—
szynka wędz. gotow., baleron wędz. gotw. i polędwica wędz.			380.—
szynka wędzona nie gotowana			340.—
kaszanka			80.—

(409)

Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4. Telefon 11-26
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Inwesantów przyjmuje Administracja codziennie od godz. 8 rano do 12-ej, w niedziele i święta od godz. 8-ej do 10-ej.

Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-77.
(godziny przyjęć: 11—12)
Wydawca: „Trybuna Pomorska"

[illegible]: do wielkości 100 mm za 1 mm 37,50 zł., od 101 do 200 mm za 1 mm 45,— zł., powyżej 200 mm za 1 mm 60,— zł. Nekrologi: do wielkości 50 mm za 1 mm 30,— zł., od 51 do 100 mm za 1 mm 37,50 zł., od 101 do 150 mm za 1 mm 60,— zł., powyżej 200 mm za 1 mm 90,— zł. Ogłoszenia drobne — słowo handlowe 20,— zł., osobiste, poszuk. rodzin, zguby 15,— zł., poszuk. pracy 10,— zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej — Minimalna ilość 10 słów — Maksymalna ilość 40 słów. Ogłoszenia drukowane w niedziele i święta 30 proc. drożej. Miejsce zastrzeżone w tekście 100 proc. drożej — Układ tabel. 100 proc. drożej.

E-35169

Wiadomości Sportowe

Ogólnopolskie regaty w Brdyujściu

Sukces kolejarzy bydgoskich

Wczoraj w drugim dniu regat o mistrzostwo Polski w Brdyujściu odbyły się 22 biegi. Wielki sukces odniósł Kolejowy Klub Wioślarski z Bydgoszczy. Wyniki biegów były następujące:

CZWÓRKI NOWICJUSZY

I miejsce KW „Gopło" Kruszwica — czas 6.24.2; II miejsce TW „Polonia" Poznań — czas 6,34.8; III miejsce KW Barcin — czas 6,45,5.

CZWÓRKI O MISTRZOSTWO POLSKI

I miejsce Kolejowy Klub Wioślarski Bydgoszcz: Drążek Wiktor, Parzysz Marian, Czarkowski Franciszek, Chodziński Jerzy i st. Jankowski Edmund — czas 6,09; II miejsce BTW — czas 6.16,9; III miejsce TW Płock — czas 6.19,3.

CZWÓRKI PÓŁWYŚCIGOWE MŁODZIEŻY DO LAT 18-TU

I miejsce Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie przy ZWM. czas 5,50; II miejsce TW — Płock — czas 5,59.5; III miejsce BTW — czas 6,01,8; IV miejsce KKW — Bydgoszcz.

ÓSEMKI MŁODSZYCH

I miejsce BTW — czas 5.40; II miejsce KKW Bydgoszcz — czas 5.49.7; III miejsce TW Płock — czas 5.51.

CZWÓRKI PAŃ — MISTRZOSTWA POLSKI

I miejsce Kolejowy Klub Wioślarski Bydgoszcz: Kowalska Maria, Streichówna Małgorzata, Mroczyńska Halina, Kowalska Janina i st. Szymańska Alicja — czas 4,44; II miejsce BTW — czas 4.59,2; III miejsce WKW Warszawa — czas 5.13.4.

DWÓJKI ZE STERNIKIEM — MISTRZOSTWA POLSKI

I miejsce Towarzystwo Wioślarskie Płock Przybora Jerzy, Sergot Edmund, i st. Kawiecki Mirosław — czas 7,32; II miejsce AZS — Kraków — czas 7,45.5;

CZWÓRKI PAŃ MŁODSZYCH

I miejsce BTW. — czas 5.13.8.

CZWÓRKI PÓŁWYŚCIGOWE NOWICJUSZY

I miejsce KW „Gopło" Kruszwica — czas 6,42; II miejsce TW Płock — czas 6,45; III miejsce PKS Bydgoszcz Osada II, KKW Bydgoszcz — czas 6,48.4;. IV miejsce KW Barcin; V miejsce PKS Bydgoszcz Osada I.

JEDYNKI — MISTRZOSTWA POLSKI

I miejsce AZS Kraków, Verey Roger — czas 6,49; II miejsce AZS Kraków, Dezco Scaba — czas 6,55.

DWÓJKI BEZ STERNIKA — MISTRZOSTWO POLSKI

I miejsce BTW Tomczak Witold, Grobelny Stefan — czas 7.12; II miejsce TW Płock — czas 7,34.6.

CZWÓRKI MŁODSZYCH

I miejsce TW Płock czas 6,31,8.

ÓSEMKI — MISTRZOSTWA POLSKI

I miejsce: K. K. W. Bydgoszcz, Dążek Wiktor, Parzysz Marian, Czarnowski Franciszek, Chodziński Jerzy, Mroczyński Edmund, Krause Edmund, Buhl Edmund, Myga Bronisław, st. Jankowski Edmund — czas 5,34; II miejsce B. T. W. — czas 5,43.

OGÓLNA PUNKTACJA REGAT

1. Bydgoskie Tow. Wiośl. zrzy ZWM. 178
2. Kolejowy Klub Wiośl. Bydgoszcz 163
3. Towarzystwo Wioślarskie Płock 136
4. Akademicki Zw. Sportowy Kraków 106
5. Klub Wiośl. „Gopło" Kruszwica 60
6. Tow. Wiośl. „Polonia" Poznań 24
7. Klub Wioślarski Bracin 10
8. Pocztowy Klub Sport. Bydgoszcz 5
9. Akademicki Zw. Sportowy Poznań 4
10. Warszawski Kl. Wiośl. Warszawa 2
11. Chełmż. Tow. Wiośl. Chełmża 1

(D)

O wejście do Ligi

W dniu wczorajszym w rozgrywkach o wejście do Ligi padły następujące wyniki:

W Bytomiu POLONIA — SKRA 3 : 2 (3:0).

W Gorlicach ORZEŁ — RKU 4 : 2 (1 : 1).

W Kielcach TĘCZA — CZUWAJ 0 : 1 (0:0).

W Krakowie GARBARNIA — WARTA 3 : 1 (1 :1).

W Łodzi ZZK — GEDANIA 2 : 6 (1 : 3).

W Olsztynie KKS — PKS 3 : 2 (2 : 1).

W Poznaniu KKS — POLONIA (W-wa) 4 : 2 (2 : 2).

W Warszawie GROCHÓW — CRACOVIA 1 : 3 (1 : 1).

W Chorzowie AKS — RYMER 6 : 0 (3 : 0).

W Jarosławiu JAROSŁ. KS — PARTYZANT 1 : 1 (0 : 1).

W W. Hajdukach RUCH — VICTORIA 4 : 1 (3 : 1).

W Gliwicach PIAST — SARMACJA 5 : 4 (4 : 0).

W Lublinie SYGNAŁ — RADOMSKI KS 3 : 1 (2 : 0).

W Warszawie LEGIA (W-wa) — WKS (Siedlce) 15 : 0 (4 : 0). (D)

HCP (Poznań) — Polonia (Bydgoszcz) 2:1 (2:0)

Polonia traci szanse na wejście do Ligi

Już na długo przed rozpoczęciem meczu piłkarskiego o wejście do Ligi między poznańską drużyną HCP i bydgoską „Polonią" dyskutowano nad możliwością zwycięskiego zakończenia batalii przez „Polonię". Mecz rozegrany został wczoraj na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy. Spotkanie miało się rozpocząć o godz. 11 rano, a od wczesnych godzin rannych przed kasami biletowymi tworzyły się długie kolejki. Stadion zaległo ponad 4.000 widzów, dając dowód, że piłkarstwo na Pomorzu posiada wielką siłę atrakcyjną i że każde dobre zawody potrafią zmobilizować tłumy publiczności.

Składy drużyn:

HCP: — Sobolak, Anioła, Kubala, Jakubowski, Malicki, Czlapka, Kolczyński, Konopa, Niemier, Narożny i Borak.

Polonia: — Kruk, Pyda, Owczarzak, Majchrzak I, Pigłowski, Majchrzak II, Michalski, Palucha, Szwajkowski, Wesołowski i Iżela.

„Polonia", która wystąpiła w swym wypróbowanym składzie, miała dwie różne fazy gry. Do przerwy, zaskoczona szybkim tempem przeciwnika, ustępowała wyraźnie gościom. Nie domagała zwłaszcza łączność między pomocą, a wysuniętym daleko do przodu napadem, w którym prawoskrzydłowy Iżela tracił ejdną po drugiej okazję do zdobycia bramki. Wykopy obrońców poznańskich z reguły były początkiem każdorazowego szturmu napastników na bramkę „Polonii".

Wesołowski w ataku nie potrafił się wyzwolić spod opeki gości. Stale był pilnowany.

W 21 min. lewy łącznik HCP Niemier lokuje pierwszą piłkę w bramce bydgoszczan. Od tej chwili suną takie same ataki, jeden po drugim na bramkę „Polonii". W 40 min. lewoskrzydłowy Poznania Kolczyński pięknym strzałem podwyższa wynik na 2:0. Zrywy „Polonii" w ostatnich minutach przed przerwą nie dają efektu. W 43 min. celny i ostry strzał Wesołowskiego brawurowo broni bramkarz Sobolak.

Po przerwie drużyna „Polonii" okazała się bardziej spoistym i zwartym zespołem. Cofnięci do tyłu łącznicy częstokroć szachowali groźny napad poznaniaków, w porę przedostając się pod bramkę przeciwnika.

W tej fazie gry „Polonia" miała doskonałe momenty. Piękne centry Michalskiego nie mogły być wykorzystane wskutek świetnej obrony poznańskiej, a zwłaszcza lewego obrońcy Anioły lub bardzo dobrego bramkarza Sobolaka. Dopiero w 30 min. ze strzału Iżeli „Polonia" zdobywa bramkę.

Bydgoszczanie inicjują teraz kilka ładnych wypadów i mają wiele okazji do zmiany wyniku, jednak niezręczność strzelców nie pozwala osiągnąć choćby wyrównania i mecz kończy się 2:1 dla drużyny poznańskiej.

Sędziował wzorowo red. Terlecki z Gdańska. Wypada w tym miejscu napiętnować skandaliczne zachowanie się publiczności na boisku. Niezadowoleni z porażki „Polonii", kibice w momencie gdy sędzia opuszczał boisko, rzucili się w jego kierunku z ordynarnymi okrzykami, dopiero pod ochroną kordonu Milicji sędzia udał się do szatni.

Opuszczających boisko piłkarzy poznańskich żegnała łobuzeria krzykami i gwizdami, dokumentując kompletny brak kultury.

Mamy nadzieję, że Pom. OZPN wyciągnie z tego należyte wnioski i wyda odpowiednie zarządzenia porządkowe, które by uniemożliwiły powtórzenie się tego rodzaju incydentów, kompromitujących nasze miasto. (D)

II Brda — II Polonia 4 : 3 (0 : 2)

Wdniu wczorajszym na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy, bezpośrednio przed spotkaniem HCP — „Polonia" rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo klasy B między drugą „Brdą" i drugą „Polonią". Zawody zakończyły się zupełnie niespodziewaną porażka „Polonii" 3:4 gdyż w pierwszej połowie meczu poloniści wyraźnie przeważali i prowadzili 2:0. Po przerwie piłkarze „Brdy" opanowali boisko i czterokrotnie zmusili bramkarza „Polonii" do kapitulacji.

Sędziował dobrze ob. Krzewina z Inowrocławia. (D)

Już w najbliższą niedzielę

Wyścig motocyklowy o „Złoty Wieniec „Partyzanta"

W nadchodzącą niedzielę 10 bm. na torze żużlowym Stadionu Miejskiego w Bydgoszczy WMKS „Partyzant" urządza Wielkie Ogólnopolskie Wyścigi Motocyklowe pod hasłem „O Złoty Wieniec „Partyzanta".

W zawodach tych wezmą udział motocykliści z całego kraju. Odbędzie się 7 biegów: bieg dla motocykli o pojemności do 130 ccm, do 250 ccm, 330 ccm, i ponad 350 ccm. Prócz tego odbędą się biegi dla motocykli z wózkami bocznymi bez względu na pojemność. Ostatni bieg z handicapem od 130 ccm do 500 ccm. Zwycięzca handicapu otrzyma nagrodę główną „Złoty Wieniec".

Poza tym wiele instytucji i osób ufundowało szereg nagród. Redakcja „Trybuny Pomorskiej" ofiarowała piękną nagrodę dla zwycięzcy w kategorii do 130 ccm.

Protektorat nad tymi zawodami objęli: wojewoda pomorski Wojciech Wojewoda, oraz gen. Rotkiewicz. (D)

OSMAŃSKI — czołowy piłkarz „Pomorzanina" toruńskiego. Okazał się najpracowitszym graczem w meczu „Pomorzanin" — „Brda" w Bydgoszczy.



Dlaczego brak przystanku tramwajowego przy Chodkiewicza i Sportowej?

Bezpośredniego połączenia tramwajowego ze Stadionem Miejskim w Bydgoszczy nie ma. Jest to wielką niewygodą dla publiczności która tak licznie uczęszcza na imprezy sportowe. Jedyne połączenie jakie istnieje to tramwaj linii B, który dociera ul. Chodkiewicza do skrzyżowania z ul. Sportową. W punkcie tym, rzecz dziwna, nie ma przystanku. Czasem na prośbę pasażerów, motorniczy, gdy jest w dobrym humorze, zwalnia bieg wozu.

W dniu wczorajszym o godz. 11 przed południem wiele osób jechało tym tramwajem na mecz piłkarski. Na rogu Sportowej i Chodkiewicza zaczęło się wyskakiwanie z tramwaju, kobiety, mężczyźni, dzieci.

Byliśmy w tym momencie świadkami czterech wypadków, Kobieta upadła na twarz doznając silnych potłuczeń, takiemu samemu wypadkowi ulegli dwaj mężczyźni i mały chłopiec.

Oczekujemy na wyznaczenie w tym miejscu przystanku. (D)

Uwaga piłkarze — nowicjusze

KKS „Brda" urządza wewnętrzny turniej piłkarski o mistrzostwo juniorów swego klubu. W turnieju wezmą udział kandydaci na piłkarzy, zgrupowani w sekcji juniorów KKS „Brda", oraz wstępujący do klubu nowi juniorzy. Zawody te odbywają się w każdą środę i piątek o godz. 17 na boisku KKS „Brda" na Jachcicach ul. Ludwikowo. Mistrzostwa odbędą się w ten sposób, że rozgrywane będą dzielnicami, a więc np.: juniorzy zamieszkali na Okolu grać będą z juniorami z Wilczaka, Bielawki np. contra Szwederowo, lub śródmieścia itp.

Należy przypuszczać, że w czasie trwania takiego turnieju kierownictwo klubu będzie miało możność wyłowienia wiele talentów piłkarskich, które okażą młodzi chłopcy naszego miasta. (D)

SPORT ZA GRANICĄ

W Londynie odbyła się w ramach imprez zorganizowanych pod hasłem olimpijskiego dnia m. in. również zawody w koszykówce. Jako przeciwnika dla reprezentacji W. Brytanii wybrano zespół polski t. zw. Karpatczyków. Polacy zwyciężyli W. Brytanię 56 : 38 (4 : 22).

Na stadionie im. Massaryka w Pradze w obecności 60.000 publiczności odbyło się spotkanie piłkarskie Bohemians — Czerwona Gwiazda (Belgrad). Zakończyło się ono wynikiem remisowym 2 : 2 (1 : 1). Czesi byli technicznie lepsi, Jugosłowianie górowali szybkością.

Na lekkoatletycznych mistrzostwach Anglii zawodnik polski Kordasz zajął drugie miejsce w rzucie młotem, rzucając 51,97. Tytuł mistrza zdobył Węgier Nemeth rzutem 53,33. Na trzecim miejscu uplasował się Clark (Szkocja).

W Moskwie zakończyły się męskie i żeńskie zawody tenisowe o puchar stolicy. Mistrz ZSRR Ozierow w ostatnim dniu omal nie został pokonany przez Korbuta i z wielkim trudem osiągnął zwycięstwo z eksmistrzem Nowikowem. W rezultacie, Ozierow, zdobył dla swego klubu „Spartak" puchar Moskwy.

W Paryżu odbywają się mistrostwa świata w kolarstwie (bez udziału Polaków).

Mistrzem w sprincie został Anglik Harris, który od dłuższego czasu odnosi sukcesy na zawodach międzynarodowych. Wyeliminował on Francuza De Vay uzyskując czas 12,2. W półfinale zwyciężył Duńczyka Sendera.

Drugim finalistą był Holedner Bijster, który pokonał Szwajcara Polmera a w półfinale wygrał z Sansseverem (Francja). W finale Anglik uzyskał czas 12 sek.

W grupie zawodników triumfował po raz siódmy Jef Scheerens z Belgii.

Igrzyska Sportowe Wojsk Okupacyjnych w Niemczech odbędą się w dniach 13 i 14 września rb. w Berlinie. Udział w igrzyskach wezmą sportowcy: Polski, Czechosłowacji, Belgii, Danii, Związku Radzieckiego, Anglii, Ameryki, Grecji, Norwegi, Holandii i Francji.

W Leningradzie odbyły się długodystansowe biegi na trasie 15 km. Poraz czwarty zwyciężył znany młody sportowiec radziecki Gordienko. Całą trasę w dobrej formie przebiegł w 47,44 min. (D)